

Wywiad Turcji uprowadził z Ukrainy handlarza broni

5 lutego 2022

Turecki wywiad sprowadził z Ukrainy do kraju biznesmena, Turka zajmującego się handlem bronią, który ma mieć informacje o uwikłaniu państwa tureckiego w sprzedaż broni ugrupowaniom walczącym w wojnie domowej w Syrii.



Prezydent Erdogan poinformował 26 stycznia, że tureckie służby MIT ostatecznie pochwyciły Nuri Gökhan Bozkira, handlarza bronią oskarżonego w Turcji o morderstwo, pisze Fredrik Richter z niemieckiego magazynu dziennikarzy śledczych „Correctiv”. Jednocześnie mężczyzna jest jednym z długiej listy osób, które wiedzą coś na temat tureckiego handlu bronią w trakcie wojny domowej w Syrii i „najwyraźniej chce się ich uciszyć”.

Bozkir został w 2002 roku oskarżony o zabójstwo tureckiego naukowca, czemu zaprzecza, i przez kilka lat mieszkał na Ukrainie. Przez ponad dekadę był żołnierzem sił specjalnych, z których w wyniku skandalu w 2006 roku został zwolniony. Od roku 2011 gdy rozpoczęła się wojna domowa w Syrii, Bozkir wraz z partnerem założyli firmę z siedzibą w Ankarze oraz w Kirgistanie, która specjalizowała się w sprowadzaniu amunicji z obszaru postsowieckiego i południowo-wschodniej Europy do Turcji. Stamtąd turecki MIT miał transportować ją do stron walczących ze sobą w Syrii.

W roku 2015 biznesmen uciekł z Turcji na Ukrainę kiedy zagrożono mu aresztowaniem w sprawie wycieku informacji o wysyłkach broni. Wtedy jeszcze turecki sąd wszczynał śledztwo w sprawie powiązań rządu z tym procederem, jednak sądownictwo od czasów pełnego podporządkowania rządzącej AKP straciło

niezależność.

Na Ukrainie starał się o azyl, obawiając się, że tureckie służby będą chciały go uciszyć. W wywiadzie z ukraińską stroną informacyjną „Strana” pod koniec 2020 roku Bozkir stał się „sygnalistą” i ujawnił wrażliwe aspekty tureckich tajnych operacji przekazywania broni ugrupowaniom zbrojnym w Syrii, a także w Libii. Poinformował, że funkcjonariusze MIT brali od tych transakcji działki dla siebie.

Turcja w odpowiedzi na jego starania o azyl wysłała czerwoną notę Interpolu, oskarżając go o morderstwo naukowca. Sprawa była zamrożona od dwóch dekad. Jego адвокат twierdzi, że w zarzutach nie ma żadnej informacji bezpośrednio wiążącej Bozkira z przestępstwem. Tuż przed tym jak sąd miał wydać ostateczną decyzję o udzieleniu ochrony międzynarodowej na Ukrainie, Bozkir został wywieziony do Turcji. Władze ukraińskie i tureckie odmówiły komentarza dla „Deutsche Welle”. na pytanie o bezprawną operację tureckich służb na Ukrainie.

Bozkir nie jest jedynym, którego chce uciszyć w tej sprawie Turcja. W 2014 roku prokuratura zatrzymała na turecko-syryjskiej granicy ciężarówkę z amunicją. Około dwudziestu osób, które coś mogły na ten temat wiedzieć i wyjaśnić tło kontraktu, trafiło do więzienia włączając w to dziennikarzy, parlamentarzystów i żołnierzy.

Inną osobą związaną z procederem jest turecki żołnierz Serkan Kurtulus czekający na ekstradycję w więzieniu w Argentynie. Kurtulus twierdzi, że był odpowiedzialny za dystrybucję broni do syryjskich ugrupowań militarnych. Początkowo uciekł do Gruzji, a stamtąd do Ameryki Południowej. W roku 2020 został aresztowany w Argentynie.

Podobnie jest z głośnym swojego czasu szefem mafii tureckiej Sedatem Pekerem, który przez długi czas z Dubaju ujawniał rewelacje na temat brudnych interesów tureckiego rządu, w tym

właśnie handlu bronią z Syrią. Od czasu, gdy relacje pomiędzy Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi a Turcją się ociepliły, Peker przycichł. Podejrzewa się tu dyplomatyczne naciski Ankary.

Z powodu swoich dociekań w kwestii tureckiego handlu bronią w Syrii redaktor naczelny gazety „Cumhuriyet” Can Dundar został skazany zaocznie na 27 lat więzienia. Dundar przebywa obecnie na uchodźstwie w Berlinie. „To standardowa praktyka tureckiego rządu”, komentuje sprawę Bozkira dla „Deutsche Welle”. „Uciszyć tych, którzy chcą wyciągnąć na światło dzienne brudne sprawy państwa. Ci u władzy wiedzą, że Bozkir jest jedną z czarnych skrzynek ich skorumpowanego systemu, a kiedy ta czarna skrzynka zostanie otwarta, ujawni całe ich brudy”.

Organizacji Freedom House z Waszyngtonu udało się zidentyfikować zaangażowanie Turcji w przynajmniej 58 podobnych przypadkach wydobycia dysydenta lub wroga państwa z kraju obcego przy zastosowaniu nadzwyczajnych, pozasądowych środków.

W trudnej sytuacji została postawiona Ukraina, której zależy na wsparciu dyplomatycznym oraz dostawach broni z Turcji w świetle rosnącego zagrożenia ze strony Rosji. Do tego Turcja kontroluje cieśniny pomiędzy Morzem Śródziemnym a Morzem Czarnym i Ukraina stara się jak najbardziej utrzymać zaangażowanie Ankary po swojej stronie.

Od lutego 2020, od spotkania z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zelenskim, prezydent Erdogan naciskał na wydanie Bozkira. Poinformował nawet o tym tureckie media, że jest „to bardzo ważne dla nas” i groził napięciami w relacjach z Ukrainą z tego powodu.

Autorstwo: Jan Wójcik

Źródło: [Euroislam.pl](https://euroislam.pl)